

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W kwart. miesięcznie 1,20 zł z odroczaniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, siożenia pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa śądać posaterminowych dostarczeń gazety, lub swrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!*

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr. za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 50 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownem śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przesłane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

## Dwugłos opozycji

### PPS. i komuniści przeciw ustawie o poborze rekruta

Pierwsze po 30-dniowej przerwie posiedzenie Sejmu nie wnosilo właściwie żadnych emocjonalnych pierwiastków do dyskusowania. Program bowiem obrad zapowiadał szereg spraw nawskroś rzeczowych, jak przekazanie do zbadania komisyjnego szeregu międzynarodowych konwencji i uchwalenie ustawy o poborze rekruta na rok 1933. Jedyną sprawą, która była refleksem zdarzeń na arenie wewnątrzno politycznego życia, było pierwsze czytanie nagłego wniosku Stronnictwa Ludowego żalącego się na aresztowanie tych agitatorów partyjnych, którzy próbowali na wsi wzniecić akcję „bojkotową”, szerzyć hasło „wygłodzenia miast”.

Nie było zatem w programie obrad właściwie żadnych zbyt sensacyjnych spraw, któreby mogły wnieść w atmosferę sejmową czynnik roznamiętnienia. A to tembardziej ze echa dwóch aktualnych zagadnień — zapowiedź Witosa, że przedsięwzięcie propagandę za secesją lewicy z Sejmu i ostatnie wypadki i ekscesy uliczne w miastach uniwersyteckich — nie odbiły się na tem posiedzeniu. Dopiero za kilka dni zbiera się Rada naczelna partyj ludowych i tam zapadną uchwały, czy plan Witosa zostanie przez przedstawicieli trzech partyj „Piasta”, „Wyzwolenia” i niedobitki „Stron. Chłopskiego” przyjęty. W sprawie zaś ostatnich ekscesów ulicznych trzy partje — endecy, socjaliści i żydzi — wniosły wprawdzie do łaski marszałkowskiej swe wnioski, ale z regulaminowych przyczyn mogą one być rozpatrywane w Sejmie dopiero później.

A jednak, chociaż wtorkowe posiedzenie Sejmu nie dawało przyczyn i okazji dla opozycji do popisowania się duchem przekory — to jednak nie pominęła ona sposobności, by przeciw zaznaczyć, że tam, gdzie niema rzeczowych argumentów, można i należy szafować bądź sofistyką, bądź najtrywialniejszą demagogią...

Sofistyką, opartą na najlepszych wzorach mędrkowania talmudycznego, tchnęło wszystko, co w Sejmie miało do powiedzenia pos. Stan. Stroński, gdy na porządek obrad weszło przekazanie komisji zagranicznej do rozpatrzenia 7 różnych konwencji międzynarodowych. A dlaczego nie pakt o nieagresji z Sowietami? — pyta p. Stroński.

P. Stroński jest od swej najwcześniejszej młodości pobratymcem duchowym prof. Edwarda Dubanowicza, który przecież „magna pars fuit” opracowania konstytucji marcowej w pierwszym „suwerennym” Sejmie. I jeśli obecnie ból szarpie wewnątrz p. Strońskiego, że pakt o nieagresji został ratyfikowany przez Prezydenta Rzplitej — to powinien żal swój skierować nie pod adresem obecnej większości sejmowej i obecnego rządu, a za-

## Marszałek Piłsudski w stolicy Pomorza

W sobotę, o godz. 6.23 przybył do Torunia Pan MARSZAŁEK PIŁSUDSKI. —

W czasie podróży, Pan Marszałek, który zazwyczaj zużywa godziny późnej nocy na załatwienie spraw aktualnych, nie odstąpił od swego zwyczaju i w swym wagonie — salonce oddawał się zwykłej pracy.

Gdy pociąg przybył do Torunia, Pan Marszałek odpoczywał, wagon przetransportowano na rampę wewnętrzną dworca Toruń-Miasto.

Po śniadaniu, spożytym w wagonie, Pan Marszałek przejrzał prasę codzienną i do godziny 1-ej kontynuował swą pracę. W podróży Panu Marszałkowi towarzyszył tylko oficer dla zleceń, kpt. Lepecki.

O godz. 1-ej na dworzec miejski przybył samochód dowódcy D. O. K. 8, generała Paślowskiego. Na wyraźne życzenie Pana Marszałka żadne oficjalne powitanie na dworcu nie miało miejsca.

Pan Marszałek udał się do Gmachu Inspektoratu Armji, mieszczącym się na Rynku Nowomiejskim.

Ludność Torunia, która niezwłocznie dowiedziała się o przyjeździe Pana Marszałka do Torunia, długo wyczekiwała na ulicach przejazdu dostojnego Gościa, witając Go owacyjnie i wnosząc okrzyki na Jego cześć.

Przyjazd Pana Marszałka do Torunia ma na celu wyłącznie sprawy wojskowe.

ciw napastniczego z Sowietami umniejszenie przywilejów zwyczajowych Sejmu trafiał w próżnię...

Tak samo w próżnię trafiała najbardziej trywialna demagogja, jaką posłużył się pos. Zaremba z PPS, gdy na porządku obrad znalazła się ustawa o poborze rekruta.

Pos. Zaremba znalazł w Sejmie jedno tylko współczujące serce, gdy rozdzierał szaty nad „militaryzmem”, gdy powtarzał komunały ze słownika agitacyjnego II Internacjonatu, gdy piorunował na wojsko, jako „narzędzie” kapitalistów, gdy obruczał się na hasło „moralnego rozbrojenia” i gdy groził „zbliżającym się przewrotem”.

To współczujące serduszko, jedyne, które w Sejmie było nastawione na diapazon, podobny do tonu oracji p. Zaremby, tłukło się w piersiach pierwszej w Sejmie posłanki komunistycznej, towarzyszkę Ignasiak, wygłaszającej swą dziewiczą mowę na trybunie sejmowej cieniutkim sopranikiem i zalęknionym timbregłosu.

To było jedyne „poparcie”, jakie towarzyszyło mowie p. Zaremby.

Dwugłos: Zaremba — Ignasiak jest bardzo charakterystyczny, gdy się go ze stawi z praktyką, jaką (oczywiście poza Polską) stosuje i II i III Internacjonat.

Czy pos. Zaremba nie wie, że tow. Breitscheid w Berlinie błogosławił zbożnemu dziełu gen. Schleichera i barona Neuratha, zmierzającemu do... do zbrojenia Niemiec. I czy towarzyszką Ignasiak nie widziała fotografii z parad wojskowych w Moskwie, na których rżędem stoją, czołgi, auta pancerne, ciężkie armaty, a nad którymi wznoszą się w powietrzu niezliczone produkty „Awiachimu”, zaopatrzone w najlepsze techniczne i bojowe środki aeroplany?

Widowisko, jakie daje co roku PPS, gdy na porządek obrad sejmowych wchodzi pobór rekruta czy uchwalenie budżetu wojskowego — jest ponurą tragikomedją popisu o charakterze nawskroś demagogicznym. Do p. Ignasiak oczywiście trudno mieć pretensję: odczytuje z karteczki piskliwym głosem, to co jej wpisano i co „pryncypalnie” godzi się z tezą, że wszędzie na świecie militarizm jest zły, zaś w ustroju sowieckim stanowić ma główną podwalinę reżimu. Ale do polskiej partyi socjalistycznej nie sposób nie mieć pretensji, że — byle nie stracić miru u tej gawiedzi bezkrytycznej, która karmiona jest bajeczkami o „militaryzmie” jako „narzędziu kapitalizmu” — wciąż jeszcze wysyła na trybunę swoich Zarembów z ustami, pełnemi frazesu demagogicznego.

Ostatnie posiedzenie Sejmu było — jeśli chodzi o jego rzeczową, tematową stronę — mało ważkie. Wielkie sprawy budżet, projekty rządowe ważnych ustaw o charakterze społecznym i gospodarczym — przyjdą dopiero na porządek obrad. Ale to pierwsze grudniowe posiedzenie było niemniej znamienne: wykazało, że opozycja niczego się nie nauczyła i o niczym nie zapomniała — albo posiada konika sofistyką albo harcuje po łęgach demagogji. Do niczego więcej nie jest zdolna.

## Z posiedzenia Rady Ministrów

KILKA PROJEKTÓW USTAWODAWCZYCH WPŁYNIE DO SEJMU.

**WARZAWA.** (Pat). W dniu 9-go b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera A. Prystora posiedzenie Rady Ministrów, na którym, po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawą długów między państwowych, rozpatrzono kilka projektów ustawodawczych.

Między innymi Rada Ministrów uchwaliła i postanowiła przedłożyć Sejmowi projekty ustaw, dotyczących zatwierdzenia następujących umów między Rzeczpospolitą Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem:

a) umowy w sprawie ochrony i pomocy prawnej w dziedzinie podatków, podpisanej w Gdańsku dnia 17-go marca 1932 r.,

b) umowy w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich, podpisanej w Gdańsku dnia 29-go maja 1929 r.,

c) układu między Rzeczpospolitą Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem celem uchylecia dwukrotnego opodatkowania w zakresie danin na przypadek śmierci, podpisanego w Gdańsku dnia 29 maja 1929 r.

oraz d) układu z tej samej daty celem uchylecia dwukrotnego opodatkowania w zakresie opłat stemplowych od weksli.

Ponadto Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie zatwierdzenia bilansu oraz rachunku zysków i strat przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” za okres od 1-go kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 r., oraz przeprowadziła dyskusję i uchwaliła projekt ustawy o konwersji długoterminowych kredytów emisyjnych.

—:0:—

## Pomorze jest rdzennie polskie!

Montreal Canada. W dzienniku „Globe”, wychodzącym w Toronto, ukazał się artykuł profesora uniwersytetu Mac Gill, dr. Caldwell'a, na temat **Pomorza polskiego.**

Prof. Caldwell doskonale zebranymi argumentami wykazuje bezpodstawność pretensyj niemieckich, oraz historyczny etniczny i gospodarczy charakter tej rdzennie polskiej ziemi.

interpelować swego przyjaciela ze sp. „dubadecji”, dlaczego do Konstytucji marcowej Sejm „suwerenny” wstawił art. 42, wyraźnie określający, że Prezydent jest reprezentantem państwa wobec zagranicy i dokładnie przepisujący,

w jakich wypadkach Głowa Państwa korzysta z praw, zawartych w tym artykule Konstytucji.

Mędrkowanie sofistyczne tu niewiele pomagają, a patos p. Strońskiego, wie- trzącego w fakcie ratyfikacji paktu prze-







nia odbędzie się otwarcie świetlicy Z. S. placówki ryńskiej, na którą zaprasza wszystkie placówki kompanji.

Dowódca kompanji p. por. rezerwy Milewski podał komendantom do wiadomości, że jeszcze w tym miesiącu odbędą się kompanijne ćwiczenia nocne. Termin podany będzie dodatkowo.

Zaznaczyć wypada, że także sprawy kompanijne mają wielkie znaczenie dodatnie, ze względu z zapoznaniem się o toku pracy każdej placówki.

Przypuszczamy, że obecni bardzo dużo z odprawy korzystali i pokrzewieni na duchu rozpoczną jak najintensywniej kontynuować swą pracę dla dobra Związku Strzeleckiego.

Hasłem „Cześć!” solwował p. mag. Cwinarowicz odprawę, — składając składając wszystkim życzenia „Wesołych Świąt!”.

— Weześniejsze wydawanie gazety. Podajemy do wiadomości, że począwszy od następnego numeru pismo nasze wychodzić będzie rychlej. Ostatnie ogłoszenia przyjmuje się najpóźniej do godz. 9,30 przed poł.

— Ferje szkolne świąt Bożego Narodzenia i półroczna. Wobec różnych wątpliwości, a zwłaszcza tej, czy nowy podział roku szkolnego obowiązuje już od obecnego miesiąca, podajemy do wiadomości po zasięgnięciu szczegółowych informacji w Dyrekcji Państw. Gimnazjum w Wąbrzeźnie, że na skutek specjalnego okólnika Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, nowy podział roku szkolnego obowiązuje już obecnie.

We wszystkich zatem szkołach w Wąbrzeźnie nastąpi zakończenie I-go półroczna i wydanie świadectw w dniu 22 grudnia 1932 r.

Ferje świąteczne więc w szkołach trwać będą od 23 grudnia do 15 stycznia włącznie.

Wyjątkowo w Instytucie Muzycznym w Wąbrzeźnie ferje świąteczne będą krótsze, tak jak w ubiegłych latach, a mianowicie trwać będą od dnia 23 grudnia włącznie do dnia 2-go stycznia włącznie.

Nauka w Instytucie Muzycznym w Wąbrzeźnie rozpocznie się po świętach dnia 3 stycznia 1933 r.

Przy tej sposobności dodajemy, że dnia 18 grudnia o godz. 12-tej odbę-

dzie się w sali naucz. tut. gimnazjum wywiadówka dla rodziców, uczniów i uczniów Instytutu Muzycznego w Wąbrzeźnie.

— Kradzież z włamaniem. W nocy z piątku na sobotę nieznanymi sprawcy włamali się do składu p. Markowskiego przy ul. Chełmińskiej i skradli różnego towaru za ok. 1000 zł. Sprawców poszukuje policja.

— Przedstawienie dzieci szkolnych. Jak się dowiadujemy, urządzają w przyszłą niedzielę, 18 bm. nasze szkoły miejskie przedstawienie dla dzieci i ich rodziców. Zysk z przedstawienia przeznaczony będzie na urządzenie gwiazdki dla najbardziej potrzebujących dzieci. Podkreślić należy i wyrazić uznanie właśnie szkołom, że one w pierwszym rzędzie dbają i swoje biedne dzieci. Dają też przez to przykład całemu społeczeństwu, jak należy opiekować się biednymi, jak spełniać uczynki miłosierdne co do ciała. Spodziewać się należy, że wszyscy i gromadnie popowiedzą przyszłą niedzielę na to zapowiedziane przedstawienie dziatwy szkolnej.

— „Ben Hur”. Kino „Słońce” wyświetla nadzwyczaj piękny film, god-

ny widzenia — „Ben Hur”. W roli głównej występuje czarujący Roman Novarro. Następnym programem „Ulani, ulani, chłopcy malowani”.

— Każdy stara się kupić najtaniej. W obecnym kryzysie, bezrobociu, niźce plac starczy tylko na życie. Na zakup lepszego materiału np. na ubranie, to już naprawdę nie każdemu starczy. Z tej przyczyny ludność kupuje tam, gdzie dostanie towar po cenie najniższej — a dobry. — Może nie każdemu wiadomo, gdzie ma tanio kupić np. na suknię, ubranie itp. Otóż znana ze swej solidności firma K. i W. ZIĘTAK — Wąbrzeźnie oddaje towary niżej cen fabrycznych, a to z tego powodu, że skład wyżej wymienionej firmy przenosi się do Bydgoszczy od Nowego Roku.

W firmie K. i W. Ziętak można nabyć rzeczywiście materiały dobre, po niskich cenach. I dlatego należy się przy zakupach z całym zaufaniem udać do wyżej wymienionej firmy.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźnie, ul. Mickiewicza nr. 1.

Duże ulgi podatkowe dla wszystkich prowadzących księgow. DZIENNIK AMERYKAŃSKI na 12 kont opracowany przez Związek Księgowych i Rzeczozn. Księgowości na Pomorzu, zawierający dokładne opisy ksiąg i udogodnienia, oraz szczegółowe wskazówki, podług których każdy z PP. kupców będzie mógł go sam prowadzić, czyniąc w ten sposób zadość odnośnym ustawom i zyskując znaczną różnicę na podatku obrotowym, płacąc tylko 3/4 — zamiast 2% od obrotu. Dziennik ten sporządzony w 2 objętościach: po 50 foljo 15 zł, po 100 foljo po cenie 20 zł. Zamawiać można w: Eksped. „Głosu Wąbrzeskiego” Wąbrzeźnie Mickiewicza 1

Dnia 15, 16, 17, 19 i 20 XII br. odbędzie się ciagnienie do II klasy 26 Loterii klas. Czas najwyższy wymienić los klasy I. na klasę II. Losy 1/2, 20 zł nabyć można w kolekturze Głosu Wąbrzeskiego Wąbrzeźnie — Mickiewicza 1

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 13 grudnia 1932 r. o godz. 2-giej po poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę: (2791/32) futro męskie, bibliotekę, obrazy Kossaka, Hoffmana itp., dywan pluszowy, 2 garnitury klubowe, regaly do książek, 15 krawatów, 6 kompl. ubrań jesiennych itp przedmioty. Zbiórka refl. w mojem biurze. Głowczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 13 grudnia 1932 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę: (2202/32) maszynę do pisania, szafę żelazną, biurka, bufet, garnitur klubowy, regal, kanapę, biurko, fortepian i lustro duże. Zbiórka reflektantów w mojem biurze. Głowczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 13 grudnia 1932 r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę: (2172/32) 2 łózka z materacami, 2 nocne stoliki, umywalnię, 2 fotele, kredens, maszynę do pisania, bufet itp. przedmioty. Zbiórka reflektantów w mojem biurze. Głowczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 13 grudnia 1932 r. o godz. 3-ciej po południu sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Reinholda i Joanny Nitzów w Wąbrzeźnie, ul. Marsz. Piłsudskiego (3416/30) 2 platformy i konia. Głowczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 13 grudnia 1932 r. o godz. 4-tej po południu sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę: (2177/32) 2 radjo aparaty. Zbiórka reflektantów w mojem biurze. Głowczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 13 grudnia 1932 r. o godz. 9,45 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Gertrudy Ogińskiej w Wąbrzeźnie, Rynek: (2186/31) 10 kapeluszy damskich. Głowczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 13 grudnia 1932 r. o godz. 3,30 po południu sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w podwórzu f-y „Wąbrzeski Młyn” w Wąbrzeźnie, ul. Marsz. Piłsudskiego (2301/32) samochód osobowy „Chandler”. Głowczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 13 grudnia 1932 r. o godz. 9,45 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Br. Gerkowej w Wąbrzeźnie, ul. Marsz. Piłsudskiego: (2276/32) szafę szklaną, 2 budziki i 1 zegar ścienny. Głowczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 13 grudnia 1932 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Fr. Pokorowskiego w Wąbrzeźnie: (2573/31) zegarek złoty „Omega”. Głowczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 15-go grudnia 1932 r. o godzinie 11-tej sprzedawac będę najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Ignacego Gościńskiego w Skępsku: żniwiarkę, kopaczkę i powóz. (1235/32) (—) Litwin, komornik sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 16-go grudnia 1932 r. o godz. 10-tej sprzedawac będę najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Franciszka Mrozowskiego w Golubiu wóz roboczy, maneż, siewnik, wialnię i maszynę do pisania f-y „Remington” mala. (1151/32) Litwin, kom. sąd. w Golubiu

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 13 grudnia 1932 r. o godz. 10,45 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę: (2353/32) kompl. sypialnię i 6 szaf. Zbiórka reflektantów w mojem biurze. Głowczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 13 grudnia 1932 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę: (2180/32) bufet, lustro, kanapę, 2 fotele, stół, leżankę, szafę i powózkę kryta czarna. Zbiórka reflektantów w mojem biurze. Głowczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 13 grudnia 1932 r. o godz. 11,45 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę: (2101/32) biurko i stół okrągły. Zbiórka reflektantów w mojem biurze. (—) Głowczewski, kom. sądowy w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 13 grudnia 1932 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę: (2294/32) futro męskie ze skór chomika. Zbiórka reflektantów w mojem biurze. Głowczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Zapisz się do L.O.P.P.

Polecam świeży szwajcarski ser ft. 2,60, gęsi smalec ft. 2,00, suchbe gęsie pierze ft. 3,50. Goetz Tel. 174. Zamówienia na KARPIE przyjmuje do 17 b. m. St. Klimek handel tow. kol. Tel. 51

Ogłaszajcie SIĘ w „Głosie Wąbrzeskim”. Dobrze SIANO ma do sprzedania Steinke — Czystochleb

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE „SŁOŃCE” HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Hallo! W poniedziałek 12 i we wtorek 13 o 4 dla dzieci i młodzieży i o g. 815 wiecz. Matki i ojcowie — wysyłajcie swe dzieci za 25 groszy — aby mogły zobaczyć najwspanialszy film wszystkich czasów „BEN HUR” z Ramonem Novarro. Podziwiać można wszystkie poważne sceny epokowo-religijne jak: Boże Narodzenie — Gwiazda betleemska — Tryumfalny wjazd P. Jezusa do Jerozolimy — Droga krzyżowa — wszystkie cuda — Walki morskie — Wyścig kwadryg. Wszyscy pospieszcie podziwiać najpiękniejszy film dźwiękowy świata — najwspanialsze arcydzieło kinematografji. Następnym programem to film polski „Ulani, Ulani chłopcy malowani” z Zulą Pogorzelską i K. Krukowskim w roli głów.

## Wiadomo już przecież, że najtaniej i najlepiej kupuje się w firmie Hoffmann

Ceny gwiazdkowe — niebywale niskie a towar świeży i pierwszorzędnej jakości otrzymują łaskawe Panie — ku swemu największemu zdumieniu tylko u mnie — uwaga więc:

Koryntki kalifornijskie 1/4 ft. . . . .	035
Sultanki perskie 1/4 ft. . . . .	055
Sultanki kalifornijskie 1/4 ft. . . . .	075
Migdały wielkie słodkie i gorzkie 1/4 ft.	175
Cytryny sztuka . . . . .	015
Olejki do pieczenia o różnych smakach	
Nadszedł nowy transport czekolad	
Tabl. 100 gr. czekolady mlecznej . . .	075
„ „ „ „ deserowej . . .	050
„ „ „ „ ml. z orzech. . .	090
„ 80 „ „ mlecznej . . .	050
„ 100 „ „ mlecznej II . . .	055
„ 50 „ „ orzechowej . . .	040
„ 30 „ „ mlecz. z orzech. .	025
„ 20 „ „ mlecz. des. . . .	010
Miód pszczelny ft. . . . .	170
Miód sztuczny ft. . . . .	075

Wielki wybór katarzynek, brukowców, pierników praliny, całusków, paryżanek, kek-sów, miódowników, serc, bomb, kostek czek.	
Margaryna luźna i w paczkach ft. . .	1,15
Tłuszcz jadalny ft. . . . .	1,00
Masło kokosowe ft. . . . .	1,45
Kawa świeżo palona w własnej palarni (we wtorek, czwartek i sobotę) 1/4 ft. . . . .	0,60, 0,75, 0,95, 1,10, 1,35
Kakao I gatunek . . . . .	0,75
„ II gatunek . . . . .	0,50
„ puszka . . . . .	1,00
Herbata cejlońska 1/4 . . . . .	1,80 i 2,75
Pomarańcze — Winogrona — Jabłka	
Śliwki kalifornijskie ft. . . . .	0,80
Ogórki 2 sztuki . . . . .	0,15
więże śledzie nadeszły sztuka . . .	0,09
Grzyby suszone (litewskie)	
Ser tyłżycki 1/4 . . . . .	0,35
Ser szwajcarski 1/4 . . . . .	0,65
Szprotki ft. . . . .	0,40
Bytlingi sztuka . . . . .	0,20
Szprotki w oliwie — Sardynki pus.	0,90
Makaron nitkowy ft. . . . .	0,65, krajany 0,60
Ryż ft. . . . .	0,35 i 0,25
Mąka pszenna luksusowa ft. . . . .	0,25
Mąka pszenna ft. . . . .	0,40
Świece choinkowe paczka . . . . .	0,60 i 0,75

Orzechy włoskie duże ft. . . . .	160
Orzechy laskowe ft. . . . .	2
Orzechy lukrowane 1/4 ft. . . . .	035
Całuski kolorowe 1/4 ft. . . . .	035
Katarzynki paczka . . . . .	045
Brukowce paczka . . . . .	030
Cukry w wielkim wyborze	
Cukierki zwyczajne . . . . . 1/4 ft. . . .	025
Miodowe z makiem . . . . .	030
Owocowe nadziewane . . . . .	035
Konfekt oukrowy . . . . .	035
Pralinki czekolad. . . . .	050
Mieszanka czekol. Ia . . . . .	065
Bombonierki od . . . . .	100
Czekolada mielona . . . . .	080
Syrop ciemny ft. . . . .	045
Marmelada owocowa ft. . . . .	065

Wina krajowe butelka: 1,30, 1,50, 1,80, 2,—, 2,20, 2,90, 3,20 i 3,50 zł.

**KTO** zatem zechce tanio jeść i pić niech spieszy towar u mnie zakupić!

**J. HOFFMANN-Wąbrzeźno Rynek 13 Tel. 11**

Towary kolonialne — delikatesy — cukry — czekolady

Z początkiem stycznia nowego roku przenosimy nasz skład bławatów

do **Bydgoszczy** na ul. **Mostową №6**

Chcemy jaknajmniej towaru zabrać, dlatego obniżamy ceny daleko niżej cen fabrycznych.

Ponieważ

materiałów męskich i artykułów galanteryjnych na nowej placówce prowadzić nie będziemy,

**!! wysprzedajemy tutaj nasze zapasy !!**  
**■ po nadzwyczajnie niskich cenach. ■**

**K. i W. ZIĘTAK — Wąbrzeźno**